

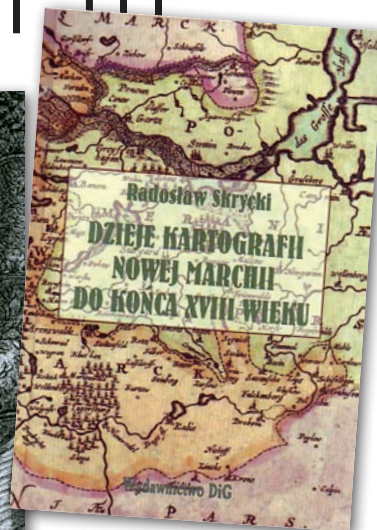
KARTOGRAFIA NOWEJ MARCHII

„Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku” autorstwa dr. Radosława Skryckiego, historyka kartografii z Uniwersytetu Szczecińskiego, ukazały się nakładem wydawnictwa DiG w sierpniu br. Publikacja jest znaczącym uzupełnieniem dorobku historii polskiej kartografii i wnosi istotny wkład w prezentację wizerunku kartograficznego ziem, które do 1945 r. były nie tylko poza granicami państwa polskiego, ale i polskiego kręgu kulturowego.

JAROSŁAW ŁUCZYŃSKI

W e wstępie książki dr Skrycki na tle współczesnej mapy Polski kreśli orientacyjne położenie Nowej Marchii, krainy, która w świadomości wielu osób jest utożsamiana z Pomorzem Zachodnim lub historyczną ziemią lubuską. Omawia także zbiory map Nowej Marchii i Brandenburgii oraz kolekcje prac kartograficznych dotyczących tego obszaru. Poddaje charakterystyce skromną literaturę przedmiotu, nie tylko tę wydaną drukiem, ale także udostępnioną za pośrednictwem internetu. Na szczególną uwagę zasługuje literatura obcojęzyczna. Monografia jest poświęcona rozwojowi kartografii Nowej Marchii od czasów średniowiecza, kiedy na mapach zaznaczano jej terytorium w sposób dość schematyczny, do schyłku XVIII wieku, kiedy w państwie pruskim podejmowano prace pomiarowe na wielką skalę. W pierwszych sześciu rozdziałach autor dokonuje analizy twórczości kartograficznej Nowej Marchii na tle rozwoju kartografii europejskiej.

W książce omówiono najważniejsze etapy w kartografii Nowej Marchii: m.in. mapę Mikołaja Kuzańczyka z 1491 r., na której po raz pierwszy wyodrębniono Nową Marchię i podano jej nazwę, mapę Bran-



Frontysepis „Topografii Brandenburgii i Pomorza”. Rytował Melchior Küssel według rysunku Matthaeusa Meriana młodszego, 1652 r.

denburgii Eliasa Camerariusza z 1585 r. czy mapy Brandenburgii i Nowej Marchii Franza Ludwiga Güssfeldta. Analizie towarzyszą liczne reprodukcje map. Każdą autor poddaje tzw. krytyce zewnętrznej, czyli ocenia sposób jej wykonania, skalę, wymiary oraz płytę, z której

zrobiono odbitkę. Natomiast „krytyką wewnętrzną” obejmuje sieć osadniczą, podziały administracyjne oraz niezbyt szczegółowo opisaną hydrografię i orografię. Nowością w omawianiu poszczególnych dzieł jest charakterystyka treści ikonograficznej jako istotnego nośnika informacji. Na uwagę zasługują też informacje na temat wykorzystania oryginalnych map Brandenburgii i Nowej Marchii na dość dobrze rozwiniętym rynku wydawniczym Europy Zachodniej.



Gerard Mercator. Drzeworyt dziewiętnastowieczny, rytował J. Guillaume według miedziorytu Teodora de Bry

Konstrukcja każdego z ośmiu rozdziałów książki jest podobna. Zaczyna się rysem historycznym Nowej Marchii w omawianym okresie, następnie przedstawia historię kartografii europejskiej, a kończy analizą obrazu kartograficznego Nowej Marchii. A oto tytuły rozdziałów:

1. Nowa Marchia na mapach w początkach epoki nowożytnej (do 1585 r.).

2. Nowa Marchia na pierwszej samostandnej mapie Brandenburgii Eliasa Camerariususa. [patrz ilustracje obok – red.]

3. Mapy Nowej Marchii Olofa Hanssona Svarta.

4. Mapa Brandenburgii Nicolasa Sansona d'Abbeville.

5. Mapa Brandenburgii Jacoba Paula barona von Gundling.

6. Mapy Brandenburgii i Nowej Marchii Franza Ludwiga Güssefeldta.

7. Plany miast, regulacji rzek, bitew.

8. Nowa Marchia na ważniejszych mapach krain sąsiednich.

Publikację zamykają bibliografia, indeks osób oraz indeks miejscowości. Choć w tekście autor posługuje się jedynie współczesnym nazewnictwem polskim, cennym zabiegiem w indeksie miejscowości jest podwójne nazewnictwo miast leżących na obszarze wpływów kultury i języka niemieckiego. Bardzo ułatwia to korzystanie z książki, co szczególnie docenią czytelnicy obcojęzyczni. Nie zabrakło też wykazu ilustracji z podziałem na ryciny oraz tablice z reprodukcjami map.



Matthaeus Merian. Portret rytował Huber według Matthaeusa Meriana młodszego, ok. 1653 r.

Najczęściej stosowanymi przez dr. Skryckiego narzędziami badawczymi są tabele porównawcze przypominające tablice synoptyczne w pracach Karola Buczka. Brakuje przy nich jednak komentarza, oceny i wnio-

sków. W tekście widzimy także siatkę zniekształceń podaną za W. Scharfem. Wiele opisanych w książce obiektów stanowi własność autora. Ale analizie poddał on również liczne prace znajdujące się w zbiorach bibliotek i archiwów nie tylko krajowych, lecz i zagranicznych. Wykazał się przy tym dojrzałością prawdziwego badacza.

Książkę Radosława Skryckiego polecam szczególnie osobom zainteresowanym rozwojem kartografii Europy Środkowo-Wschodniej, choć jej lektura na pewno nie znuży nikogo. Autor potrafi wciągnąć czytelnika w świat kartografii, wplatając ciekawe wątki także z historii politycznej i gospodarczej, a nawet historii sztuki. Całość tworzy zwartą kompozycję, nad którą z uwagą pochylał się zapewne nie tylko kartografowie czy historycy, lecz także miłośnicy Nowej Marchii.

•Radosław Skrycki, „Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku”, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008, 170 ss., 8 ryc., 22 repr., 7 tab.

REKLAMA

Gotowe do pracy z



SOKKIA

od 37 900 zł
netto



SPECTRA
PRECISION

od 32 900 zł
netto



Trimble

od 44 990 zł
netto



GPS

Mierz w sukces.

Zostań Liderem już dziś.

RATY
LEASING

Wejź i mierz >>

INFOLINIA:

012 397 76 76

Napisz do nas:

sklep@apogeo.pl

Dowiedz się więcej:

www.Apogeo.pl

Przyjdź:

Kraków, ul. Śliczna 34

Apogeo.pl

z nami zmierzysz wszystko

Dostawa. Szkolenie. Wsparcie. Serwis.